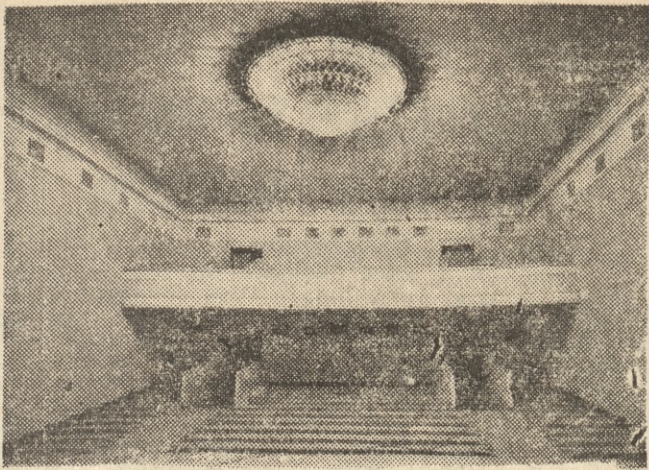




Trwają prace przy wykończeniu wnętrz w skrzydłowych budynkach Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie. W pięknych salach, które wykończają we wnętrzu Pałacu radzieccy dekoratorzy, rzeźbiarze i artyści — malarze — znajdują pomieszczenie, teatr, kino, wystawy itp.

Na zdjęciu widzimy fragment nowoczesnego i komfortowo urządzonego sali teatru młodzieżowego

Fot — CAF
Zyg. Wdowiński

Władze austriackie nie pomagają poszkodowanym przez powódź

WIENIEN (PAP)

Austriacka prasa demokratyczna opublikowała szereg artykułów, z których wynika, że władze austriackie nie udzielają żadnej pomocy ofiarom ostatniej powodzi.

„Dziennik „Oesterreichische Volksstimme“ podkreśla, że do tej pory mieszkańcy szeregu wsi dolnej Austrii nie mają możliwości powrotu do swych zniszczonych wskutek powodzi domostw, ponieważ władze austriackie nie udzielają żadnych kredytów na remont tych budynków.

Według oficjalnych danych, wysokość szkód wyrządzonych przez powódź w miasteczku Klein-Pehlern sięga dwóch milionów szylingów, podczas gdy wartość pomocy otrzymanej przez ludność wynosi zaledwie 6 tysięcy szylingów.

Wczasy świąteczne WRZZ i „Głosu“

Niedziela w Kobylempolu w programie

Wojewódzkie Święto Pieśni dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej

Udział biorą m. in. chór „Dudziarz“ (Szczepankowo) w strojach ludowych, chór wiejski „Harmonia“, chór Spółdzielni Produkcyjnej „Jutrzenka“ ze Skórczowa, chór robotniczy „Bard“ z Lubonia, chór z Ostrowa, Kościarna oraz wszystkie chóry z Poznania.

Koncert zakończy występ połączonych chórów W ILOŚCI 1000 OSÓB pod dyr. prof. WITALISA DOROŻAŁY.

Dyrygują: prof. Marian Nagórski, Mieczysław Barwiński, Stanisław Borusiak, Pelagia Grzegorzewicz, mgr Józef Szulec, Franciszek Szulec, Kazimierz Roszak, Jan Szczepankiewicz i Feliks Zgrzeba.

Początek o godz. 10. W godzinach popołudniowych

KONCERT ROZRYWKOWY I ZABAWA LUDOWA

Na estradzie zobaczymy artystów Państwowych Teatrów Dramatycznych: Janinę Ratajską, Zbigniewa Graczyka i Józefa Strumińskiego. — Zapowiada Władysław Ciesielski.

Impreza odbędzie się w pięknym parku tuż przy przystanku autobusowym w Kobylempolu. Do dyspozycji wczasowiczów — wspaniały park nad Cybiną.

Organizatorzy przygotowują takie atrakcje, jak kolejkę linową, koło szczytów oraz strzelnicę. „Dom Książki“ urządzi kiermasz połączony z loterią. Bufety dobrze zaopatrzone.

Dojazd tramwajami nr 13 i 14 na Rataje, następnie autobusami (które kursują cały dzień) na miejsce imprezy, lub koleją z dworca głównego do stacji Franowo o godz. 7.15, 12.13, 14.20 i 15.56.

Teren wczasów będzie zmagafonizowany, a wieczorem oświetlony. Do tańca gra orkiestra ZZK.

W numerze „Nowy Świat“

Cena 30 gr

CIĘŻAR WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Wyd. AB Poznań, 15/16 VIII 1954 r. Nr 194 (3250)

12 września — „Dzień Kolejarza“

Cenne zobowiązania produkcyjne podejmują pracownicy PKP dla uczczenia swego święta

WARSZAWA (PAP)

12 września po raz pierwszy w Polsce Ludowej obchodzony będzie „Dzień Kolejarza“. W dniu tym pracownicy kolejnictwa podsumują swoje dotychczasowe osiągnięcia i dokonają przeglądu sił przed nowymi, odpowiedzialnymi zadaniami transportu kolejowego — tegoroczną jesienną kampanią przewozów.

W odpowiedzi na apel krajowej narady produkcyjnych kolejarzy z 3 sierpnia br., aby jak najgodniej uczcić „Dzień Kolejarza“, pracownicy różnych służb PKP, m. in. maszyniści parowozowi, warsztatowcy, manewrowi, dyżurni stacji i teletekownicy podejmują liczne zobowiązania.

GDAŃSK (PAP)

Pierwsi w gdańskiej DOKP, z inicjatywą uczczenia „Dnia Kolejarza“, wystąpili kolejarze przodujący w pracy węzła gdynskiego.

Cenne zobowiązania podjęli m. in. drużyny parowozowe. W oparciu o doświadczenia przodujących maszynistów parowozowni Gdynia: Surówki, Chrzana i Czepulkowskiego, 18 drużyn parowozowych postanowiło przeprowadzić do końca br. wszystkie pociągi pasażerskie planowo i bezawaryjnie, obniżyć zużycie węgla na 1000 brutto-tono-kilometrów o pół kilograma

KRAKÓW (PAP)

Na odbytej w dniu 12 bm. masowce, na którą przybyli przodujący załogi parowozowe, pracownicy służby ruchu, służb elektrotechnicznej, wagonowej i konduktorskiej z węzła Kraków — Płaszów i stacji Prokocim, podjęto szereg cennych zobowiązań. Pracownicy stacji Kraków — Płaszów oraz stacji Prokocim zobowiązali się do uczczenia „Dnia Kolejarza“ zwiększyć

regularność przebiegu pociągów osobowych i towarowych, skrócić średni postój wagonów oraz prowadzić pociągi planowo i bezawaryjnie.

Szczególnie wartościowe zobowiązania podjęło 118 drużyn parowozowych, które postanowiły zaoszczędzić do końca bm. 485 ton węgla, jeździć bezawaryjnie, nie opóźniać pociągów, zaś małe usterekki przy parowozach usuwać we własnym zakresie.

RZESZÓW (PAP)

Wszystkie drużyny parowozowni Żurawica, Rzeszów, Dębica i Przeworsk postanowiły przewozić pociągami towarowymi cięższe ładunki niż zaplanowano.

Pracownicy odcinków zabezpieczenia służby elektro-

Związek Radziecki spieszy z pomocą ofiarom powodzi w Iranie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: W związku z klęską powodzi, która dotknęła ludność Iranu, przewodniczący komitetu wykonawczego związku towarzyszy Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR prof. G. A. Mitieriew wysłał do irańskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża i Słońca depezę, w której m. in. czytamy:

Pragnę przyjąć z pomocą ludności, która ucierpiała od powodzi, prezydium komitetu wykonawczego postanowiło przekazać 200 000 rubli na fundusz pomocy dla powodzi

12 sierpnia ambasador ZSRR w Teheranie A. I. Ławrientiew odwiedził ministra spraw zagranicznych Iranu Entezama i po złożeniu wyrazów współczucia w imieniu rządu radzieckiego zakomunikował mu decyzję komitetu wykonawczego związku towarzyszy Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR.

Faszyzm bez maski

Zakaz działalności Komunistycznej Partii USA

Senat amerykański powołał uchwałę w sprawie zakazu Komunistycznej Partii USA.

Wniosek w tej sprawie został złożony jako poprawka do projektu ustawy o rewizji „ustawy w sprawie kontroli nad działalnością wywrotową“ w celu dalszego jej rozszerzenia.

Uchwała senatu nabiera mocy obowiązującej po przyjęciu jej przez izbę reprezentantów i podpisaniu przez prezydenta USA.

WALKA o skup TRWA



wykonano już ROCZNY PLAN

Pracująca wieś poznańska prowadzi codzienną walkę o jak najszybsze i całkowite wywiązanie się z planowych odstaw zboża. Miarą patriotyzmu i chłopskiego honoru są cyfry, które obrazują wykonanie tego zadania.

Do dnia 12 bm. już 64 gromady naszego województwa zameldowały z dumą o wykonaniu rocznego planu skupu zboża. Od początku kampanii zniwno-omłotowej

15356 chłopów wypełniło swój obywatelski obowiązek, dostarczając do punktów skupu planowe ilości ziarna. Patriotyczna postawa pracującego chłopstwa i poważny wkład pracy politycznej aktywistów wiejskich, przyniosły piękny rezultat. W 474 zbiorowych odstawach przwieźli chłopci 7342 tony zboża. Roczny plan skupu wykonały także 52 spółdzielnie produkcyjne województwa poznańskiego.

Codziennie wiejskimi drogami przeciągają chłopskie wozy ze zbożem. W tych dniach chłopcy z Kolonii Pietrzyków, gmina Dłusk, powiat Września, dostarczyli zbiorowo 13 ton zboża. Zorganizowanie transportu jest w dużej mierze zasługą ofiarnych aktywistów gromadzkich: Stefana Blejwasa, Jana Majchrzaka, Franciszka Fiszerę, Zenona Szulca i Józefa Kaszuby.

Barwny korowód przybranych zielenią wozów i ciągników przejechał ulicami Kórnik. Na transparentach napisy: „Gospodarstwa Zespołu PGR — Kórnik wiozą zboże dla państwa“. W dniu 10 bm. do magazynów PZZ w Kórniku wpłynęło 60 ton dorodnego ziarna.

Nasi korespondenci

DONOSZĄ:

WYKONALI ROCZNY PLAN

Gromady: Lisewo, Pyzdry, Ruda Kórnicka, Ksawerów, Dolne Grundy, Wrąbczynek i Ciemięrowo — Kolonia, gmina Dłusk, powiat Września zorganizowały w dniach: 10 i 11 bm. zbiorową odstawę zboża, dzięki czemu 200 chłopów wykonało roczne plany skupu. Należą do nich m. in.: Jan Berger — sołtys z gromady Dolne Grundy, Jan Staskiewicz z Ksawerowa, Michał Głęb z Wrąbczynki i Albin Dąbrowski z Ciemięrowa — Kolonii.

R. Sarbinowski

KARY DLA OPORNYCH

Do punktów skupu w powiecie rawickim wpłynęło 7 bm. 360 ton zboża. Chłopi gromady Sołwiny, gmina Bojanowo, wykonali już roczny plan dostaw W gromadach: Trzebosz, Tarchalin i Gołaszyn. natomiast, skup przebiega słabo.

Dotychczasowe osiągnięcia w bitwie o chleb nie mogą ani na chwilę przesłonić poważnych zadań stojących jeszcze przed wielkopolską wsią. Walka o pełne wykonanie planu skupu zboża trwa!

Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Rawie ukaralo ostatnio grzywną w wysokości 3.000 zł za lekkceważenie obowiązków odstaw zboża: Piotra Styżyńskiego z Sarnówki, Wiktorię Starzyńską z Sielca Nowego, Albina Bielewskiego z Dubina, Stefana Nieboraka z Chojna i Józefa Zyto ze Sworowa.

T. Walkowiak

SUKCES GMINY SULMIERZYCE

Chłopi gminy Sulmierzyce, powiat Krotoszyn, przekroczyli do dnia 10 bm. sierpniowy plan skupu zboża oraz wykonali już 77 procent planu rocznego.

Wielu rolników, m. in.: Józef Kozaliński, Wacław Zieleziński, Józef Włodarczyk i Jan Dawidowicz zrealizowało już całkowicie roczne plany. Na drugim miejscu w odstawach zboża znajduje się gmina Zdun.

Dwie spółdzielnie produkcyjne w powiecie krotoszyńskim: Ustków i Łukaszew zameldowały o pełnym wykonaniu rocznego planu skupu zboża.

I. Gęszczak

We Francji odroczono debatę nad sprawą „armii europejskiej“

Agencja France Presse donosi, że termin debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą „europejskiej wspólnoty obronnej“ został odroczony. Zgromadzenie Narodowe w porozumieniu z premierem Mendès-Francem postanowiło, że zamiast w dniach 24—27 sierpnia debata odbędzie się w dniach 28—31 sierpnia.

Komisja terytoriów zamorskich francuskiego Zgromadzenia Narodowego wypowiedziała się przeciwko układowi o „europejskiej wspólnotie obronnej“ 24 głosami przeciwko 13 przy 2 deputowanych wstrzymujących się od głosu komisja odrzuciła sprawozdanie deputowanego Defferre, zalecającego ratyfikację układu o „europejskiej wspólnotie obronnej“

Tysiące rolników w całym kraju podpisuje umowy kontraktacyjne na uprawę roślin specjalnych

Tysiące rolników podpisuje już umowy kontraktacyjne na uprawę roślin przemysłowych, nasennych i konsumpcyjnych, które w roku przyszłym zapewnią im rolnictwu więcej kwalifikowanych nasion a przemysłowi rolnemu i spożywczemu więcej surowca. Najwcześniej rozpoczęto kontraktację rzepaku ozimego i — jak dotychczas — przodują w tej dziedzinie województwa: szczecińskie, opolskie, śląskie, łódzkie. Chłopi tych województw wykonali ponad 50 proc. planów kontraktacyjnych.

Natomiast w województwach: kieleckim, lubelskim, bydgoskim i innych kontraktacja jest znacznie opóźniona — dotychczas zawarto tam mniej umów kontraktacyjnych niż planowano. Wyniki kontraktacji w tych województwach mogłyby być znacznie lepsze, gdyby aparat kontraktacyjny lepiej zorganizował sobie pracę w terenie i docierał do każdego rolnika pragnącego podpisać umowę.

Niemal równocześnie z kontraktacją rzepaku rolnicy zaczynają podpisywać umowy na uprawę wyki ozimej, której nasiona potrzebne są do powiększenia naszej bazy paszowej. — Wkrótce rozpocznie się również kontraktacja buraków cukrowych, jęczmienia browarnianego, cykori, rzodkwi oleistej i innych roślin.

Warunki kontraktacji są w tym roku znacznie korzystniejsze dla rolników niż w roku ubiegłym.

W celu przygotowania traktatu pokojowego z Austrią

Rząd radziecki deklaruje swój udział w konferencji ambasadorów 4 mocarstw w Wiedniu

Odpowiedź radziecka na notę rządu austriackiego

MOSKWA (PAP)

Dnia 22 lipca br. rząd austriacki przesłał rządowi radzieckiemu notę, w której zaproponował utworzenie komitetu, złożonego z ambasadorów: ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, z udziałem przedstawicieli Austrii, dla rozpatrzenia zagadnień dotyczących „złagodzenia obecnej sytuacji Austrii”.
Dnia 12 sierpnia br. p. o. kiero-
wnika III europejskiego wy-

działu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — M. G. Gribanow wręczył ambasadorowi austriackiemu w ZSRR — N. B. Schoffowi notę z odpowiedzią rządu radzieckiego.

„Potwierdzając odbiór noty rządu austriackiego z dnia 22 lipca br., Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć — czytamy w notcie, m. in. co następuje:
W notcie swej rząd austriacki

proponuje utworzenie komitetu złożonego z ambasadorów: Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR, z udziałem przedstawicieli Austrii, który miałby zająć się rozpatrzeniem jedynie poszczególnych zagadnień, dotyczących „złagodzenia obecnej sytuacji Austrii”. Rząd radziecki uważa, że utworzenie komitetu w tym celu nie może zapewnić osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu państwowego, którego zawarcie uregulowałoby wszystkie zagadnienia szczegółowe — w tym również dotyczące złagodzenia obecnej sytuacji Austrii.

Rząd radziecki sądzi nadal, że istnieje całkowita niemożliwość zawarcia traktatu państwowego w celu odbudowy wolnego i niezależnego państwa austriackiego i uważa za rzecz celową, jak stwierdził to już na konferencji berlińskiej, kontynuowanie rokowań w sprawie traktatu państwowego w drodze dyplomatycznej, w Wiedniu, z udziałem rządu austriackiego. W myśl tego rząd radziecki deklaruje zgodę na zwołanie konferencji ambasadorów: ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Wiedniu z udziałem przedstawicieli Austrii, która zajęłaby się rozpatrzeniem pozostałych nieuregulowanych zagadnień, dotyczących projektu traktatu państwowego z Austrią oraz innych zagadnień związanych z zawarciem tego traktatu.”

Szok w Waszyngtonie

Przeigrana bitwa w zimnej wojnie

Prasa zachodnia o oświadczeniu dr. Johna

BERLIN (PAP)

Oświadczenie doktora Johna, złożone na konferencji prasowej w Berlinie, jest głównym tematem doniesień i komentarzy dzienników — zachodnio-berlińskich.

Jak donosi dziennik „Telegraf”, Adenauer utrzymywał w środę stały kontakt telefoniczny z kancelarią federalną i bońskim ministerstwem spraw wewnętrznych. W Bonn odbyło się pod przewodnictwem wicekanclerza Bluechera nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Organ prasowy wolnej partii demokratycznej „Der Fortschritt” zażądał dymisji ministrów bońskich Schroedera i Kaisera.

Wszystkie dzienniki zamieszczają słowa bońskiego ministra spraw wewnętrznych Schroedera, że „sprawa Johna oznacza przegraną bitwę w zimnej wojnie”.
Z Bonn donoszą, że frak-

cja SPD zażądała, by Bundes-tag zebrał się na posiedzeniu nadzwyczajnym dla omówienia sprawy doktora Johna.

PARYŻ (PAP)

Prasa paryska ocenia wypowiedź doktora Johna na konferencji prasowej jako wydarzenie o wielkim znaczeniu politycznym. Dzienniki ogłaszają na naczelnych miejscach wyczerpujące doniesienia w tej sprawie. W komentarzach wyrażają one prawie jednomyślnie pogląd, że krok doktora Johna jest dla rządu Adenauera dotkliwym ciosem.

NOWY JORK (PAP)

Prasa amerykańska nie jest w stanie ukryć konsternacji wywołanej przejściem dr. Otto Johna do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i oświadczeniem, złożonym na konferencji prasowej.

Bezpośrednio po pojawieniu się Johna w NRD, ukazały się w prasie amerykańskiej inspirowane artykuły zawierające rozmaite, fantastyczne „wyjaśnienia” i brednie na temat osoby Johna. Równocześnie dzienniki amerykańskie usiłowały pomniejszyć znaczenie faktu zerwania Johna z reżimem bońskim.

Srodowa konferencja prasowa Otto Johna wywołała więc prawdziwy szok w Waszyngtonie.

Na łamach dziennika „New York Post” pojawił się artykuł Roberta Allena, który stwierdza: „Nieprzemyślny wypadek z Johnem zawstydził wiele poważnych osobistości w Waszyngtonie”.

Lubelskie czworaczki przyjechały do Warszawy

Urodzone w dniu 11 bm. w Trzebieszowie, pow. Łuków, w chłopskiej rodzinie czworaczki — 3 chłopcy i dziewczynka, przewiezione zostały już do najnowocześniejszego i najlepiej wyposażonego w Polsce oddziału wcześniaków w Warszawie.

Cała czwórka umieszczona została w specjalnych „cieplakach”.

Największe z „młodych obywateli” waży aż... 1600 g, zaś najmniejsze 1200 g.

Nad ich zdrowiem czuwać będzie i noc lekarze-pediatrzy. Matka czworaczek — Regina Izdebska, przewieziona również do Warszawy, umieszczona została w nowoczesnej klinice przy ul. Madalińskiego.

Wojska francuskie o-uszczają miasta w delcie Rzeki Czerwonej

PEKIN (PAP)

Według doniesień wietnamskiej agencji informacyjnej, siły zbrojne Unii Francuskiej wycofały się w ciągu ubiegłych dwóch tygodni z szeregu miast w delcie Rzeki Czerwonej. 28 lipca wojska francuskie opuściły Lucnam, 31 lipca — Vinhien, 1 sierpnia — Moncay, 3 sierpnia — Sontay i Phuceyong, 4 sierpnia — Phulanhthuong, 5 sierpnia — Hungyen, 8 sierpnia — Hinhgiang.

Najlepszym

w poszczególnych branżach

Poznańskie

Zakłady Rymarskie

otrzymały

sztandar przechodni

WARSZAWA (PAP)

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowego i Skórzanego przyznał ostatnio załogom zakładów przemysłu odzieżowego i skórzanego sztandary przechodnie za osiągnięcia w II kwartale br. we współzawodnictwie pracy oraz w walce o obniżkę kosztów własnych i podniesienie jakości i estetyki produkcji.

Sztandary przechodnie i wysockie nagrody pieniężne otrzymały najlepsze w poszczególnych branżach załogi: Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku, Oświęcimskich Zakładów Garbarskich, Poznańskich Zakładów Rymarskich, Bydgoskich Zakładów Odzieżowych, Bielskich Zakładów Wyrobów Filcowych oraz Wołoskich Zakładów Guzikarsko - Galanterijnych.

Ponad 600 tys. uczestników

wzięło udział w IV etapie

ogólnopolskiego konkursu czytelników wiejskich

WARSZAWA (PAP)

W Zarządzie Głównym ZSCH w Warszawie odbyła się krajowa narada robocza aktywów kulturalno - oświatowego, poświęcona podsumowaniu wyników IV etapu konkursu czytelników wiejskich oraz omówieniu wytycznych do konkursu w roku X-lecia Polski Ludowej.

Jak stwierdzono na naradzie w IV etapie konkursu czytelników wiejskich brało udział ponad 600 tys. czytelników. Konkurs czytelnicy w niektórych województwach objął ok. 80 proc. gromad. Np. w woj. rzeszowskim na 1517 gromad w konkursie uczestniczyło ok. 1200, a w woj. zielonogórskim co czwarte gospodarstwo objęte było konkursem czytelników.

Uczestnicy narady, dzieląc się swymi doświadczeniami i osiągnięciami, przytaczali liczne przykłady, jak konkursy czytelnicze przyczyniają się do upowszechnienia książki na wsi oraz do podniesienia produkcji rolnej.

Narada wykazała obok poważnych osiągnięć szereg błędów w pracach organizatorów konkursu. M. in. za słabo popularyzowane były w konkursie czytelnicy książki i broszury popularno - naukowe, a zwłaszcza społeczno - polityczne i światopoglądowe. Również czytanie książek fachowych nie zawsze łączono z próbami stosowania w praktyce, zawartych w nich wskazówek.

Delegacje robotnicze Niemiec zach. masowo odwiedzają NRD

Agencja ADN stwierdza, że pomimo sztyku stanowiących przez rząd Adenauera i prawicowych przywódców związków około tysiąca zachodnio-niemieckich delegacji robotniczych odwiedziło dotychczas Niemiecką Republikę Demokratyczną. Spośród w przybliżeniu 9 tysięcy członków delegacji, 5 tysięcy nie należało do żadnej partii.

Gromada Ostrów Warty wzywa chłopów do terminowej realizacji obowiązków wsi wobec państwa

„Gazeta Poznańska” zamieściła list chłopów z gromady Ostrów Warty, będący odpowiedzią na skierowane do nich pismo Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jak wiadomo, gromada Ostrów Warty, jako pierwsza w naszym województwie, wykonała roczny plan dostaw zboża. Odpowiedź chłopów z gromady Ostrów Warty, w którym wzywają oni wszystkich chłopów do zwiększenia wysiłków w terminowej realizacji obowiązków wsi wobec państwa, przedrukujemy w obszernym skrócie.

Z wielką radością przeczytaliśmy list Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, napisany do nas po wykonaniu przez naszą gromadę rocznego planu dostaw zboża. Pewnie czytaliście go i Wy, bo był przecież wydrukowany w gazecie.

Jest to dla nas wielki zaszczyt, że jako pierwsi w całym województwie zrealizowaliśmy plan zbożowy. Również plan dostaw żywności gromada na bieżąco, a wielu z nas, jak np. Tomasz Gąlecki, wykonało już plan roczny. Podatek gruntowy wpłacamy w terminie. Zaraz w pierwszych dniach września br. zorganizujemy zbiórkę do podstawy ziemniaków.

Dzięki agrotechnicznej pomocy państwa, dzięki coraz większej ilości nawozów sztucznych, z roku na rok wzrastają nasze plony. Np. ob. K. Lacha zebrał w ubiegłym roku przeciętnie 15 q zboża z ha, a w tym roku — 23 q z ha. Po wykonaniu obowiązkowych dostaw została mu wystarczająca ilość zboża na wyżywienie rodziny, na zasiew, na paszę. Podobnie, a niekiedy w większym stopniu, wzrosły plony u każdego z nas. Rozmowy z mieszkańcami sąsiednich gromad potwierdzają również to, że w roku obecnym, dzięki pomocy państwa ludowego mamy dobre, wysokie urodzaje.

Kulacy i ich zaścianicy rozpuszczają plotki o rzekomym słabych plonach. My stwierdzamy — i widzi to przecież każdy chłop w całym kraju — że plony są o wiele wyższe niż w ubiegłym roku, że bieżący rok jest bardzo urodzajny.

Jeszcze przed żniwami myśleliśmy, jakby nasz X-lecie naszej Ojczyzny. Aktyw gromadzki

Lubelska wystawa uczy:

Nieograniczone są możliwości rozwoju rolnictwa

Nieograniczone możliwości rozwoju stoją przed rolnictwem — mówi Centralna Wystawa Rolnicza w Lublinie. Trzeba tylko umieć pokonać niesprzyjające warunki terenowe, czerpać pełną garścią z doświadczeń przodujących rolników, wysuwać wnioski, zaprzęgać wiedzę rolniczą do praktyki, zapraszać ją do chlewni, obory i stajni.

*

Jesteśmy drugim na świecie — po Związku Radzieckim — producentem ziemniaków. Oto osiągnięcia niektórych naszych mistrzów urodzaju: Spółdzielnia Produkcyjna „Pokój” w Mszanie (pow. Brodnica — woj. bydgoskie) — 770 q z ha, A. Siejkowski z pow. Lipno — 630 q z ha, J. Grabicki z Młynowa, pow. Czarnków — 590 q z ha. Są to 4-6 razy wyższe urodzaje od osiągniętych przeciętnie. Mówią one o tym, jak wiele można uzyskać przez dobrą uprawę.

A teraz kilka ciekawych doświadczeń:
Ziemniaki poddane proce-

sowi jarowizacji przez włożenie ich do skrzynki na 4-5 tygodni przed wysadzeniem, dają o wiele lepszy zbiór. L. Kuszelewski z Posielina koło Warszawy sądzi ziemniaki już w listopadzie i otrzymuje doskonałe rezultaty. Prof. Rakitin w ZSRR chemicznie przyspiesza kiełkowanie ziemniaków. Nasz wielkopolski mistrz urodzaju ziemniaka J. Grabicki sądzi ziemniaki na poplonowym łubinie.

*

W latach powojennych nasze państwo ludowe wydatkowało już 1,5 miliarda zł na meliorację, która objęła 627 tys. hektarów. Melioracja razem z upowszechnieniem wiedzy rolniczej przyczynia się do poważnego podniesienia plonów. PGR Rzeszów w woj. łódzkim, po zdrenowaniu terenu zebrał 52 q pszenicy z ha.

Dobre nawożenie i pielęgnacja łąk podnosi także urodzaj siana. S. Terlecki z pow. Krasnostaw (woj. lubelskie), zbiera 102 q siana z łąki, a Józef Kawecki z pow. Łęczyca — do 120 q z ha.

*

W tym roku jabłek nie będzie, bo w ubiegłym roku jabłonie owocowały — mówi powszechne przekonanie o co drugorocznym plonie jabłoni.

Zatrzymajmy się przy stoisku sadownictwa i warzywnictwa. Czytamy:

„Jabłko owocuje corocznie dzięki odpowiedniemu nawożeniu, uprawie i ochronie oraz chemicznemu przetrzeźnianiu kwiatów.”

Mieczurin powiedział: „Nie chcemy czekać na dary przyrody, wziąć je od niej — oto nasze zadanie.”

Tak trzeba: Każda ziemia jest urodzajna, jeśli pielęgnujemy ją starannie.

W Warszawie przystąpiono do budowy nowoczesnego stadionu sportowego

WARSZAWA (PAP)

Prawie 10-hektarowy teren położony między Wisłą a al. Zieleniecką, największe w Warszawie zyspisko gruzów — zamieniał się w ciągu kilku dni w ogromny plac budowy, w związku z uchwałą Prezydium Rządu z dnia 2 sierpnia o budowie na tym miejscu — jednego z najnowocześniejszych i największych w kraju — stadionu sportowego.

W dniu 12 sierpnia rozpoczęła tu prace połączona koparka elektryczna tzw. wólkowa, która w ciągu dnia pracy wydobyć może ponad tysiąc metrów sześciu ziemi.

Amerykanie montują E.V.G.

BERLIN (PAP)

Jak donosi dziennik „Die Neue Zeit”, amerykański wysoki komisarz w Niemczech zachodnich Conant zaproponował kwatery głównej amerykańskich sił zbrojnych w Europie, aby wysłać do Bonn sztab wojskowy, który przeprowadzi rozmowy w sprawie amerykańskiej pomocy wojskowej dla niemieckiego kontyngentu w „armii europejskiej”, w ramach układu „o europejskiej współpracy obronnej”. Dziennik donosi, że zastępca dowódcy naczelnego amerykańskich sił zbrojnych w Europie, gen. Cook, w odpowiedzi na tę prośbę Conanta, skierował do Bonn większą grupę doradców wojskowych.

W Szwecji powódź

SZTOKHOLM (PAP)

Wskutek długotrwałych, ulewnych deszczów wiele rzek w prowincji Norrbotten wystąpiło z brzegów, zalewając znaczne połacie kraju. Część zbiorów w okęgach Bohus i Skane została zniszczona.

24 GODZINY WKRAJU NA ŚWIECIE

11 bm. w Santiago de Chile w hotelu „Savoy”, odbyła się pod przewodnictwem pisarza chilijskiego, laureata Państwowej Nagrody Literackiej, Fernando Santivana, uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu działaczowi ruchu obrońców pokoju — poecie Pablo Nerudzie.

Wszelkizwiązkową Wystawę Rolniczą w Moskwie zwiedzili już delegacje 25 krajów świata.

W Kombinacie Hutniczym im. J. W. Stalina w mieście Stalinstadt (NRD), odbyła się dnia 11 sierpnia br. uroczystość rozpalenia nowego wielkiego pieca.

Po występie w Krakowie, Stalinogrodzie, Wrocławiu, Poznaniu i Łodzi, uwieńczonych wielkimi sukcesami artystycznymi, 13 bm. przybył po raz drugi do stolicy, odznaczony Orderem Lenina, Państwowy Akademicki Teatr Mały.

W dniu 13 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii — Georgi Petrow złożył wizytę kierownikowi ministerstwa handlu zagranicznego — wiceministrowi Czesławowi Bajerowi.

W obwodach Irkuckiej Republiki Autonomicznej (Syberia wschodnia), graniczących z Biegunem Północnym, ustaliła się piękna pogoda. Szybko dojrzewa jęczmień, pszenica i owies.

Ponad 100 kółchozów rozpoczęło już żniwa.

Zbliża się termin zwołania I sesji ogólnochłopskiego zgromadzenia przedstawicieli ludowych. Obecnie w Chinach odbywają się sesje terenowych zgromadzeń przedstawicieli ludowych, na których wybiera się deputowanych do najwyższego organu władzy Chińskiej Republiki Ludowej.

W br., we wrześniu, tak jak co roku, po raz 9 z kolei w stolicy i na terenie całego kraju trwać będzie Międziesiedlisko Budowy Warszawy. Tegoroczny „miesiąc” obchodzony będzie szczególnie uroczystość, gdyż 14 września br. zbliżenie się z X rocznicą wyzwolenia prawobrzeżnej części Warszawy i Fragi przez Armię Radziecką.

Do Wietnamu wróciła z konferencji genewskiej delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.



wbił po 6 gwoździ od we-
wnątrz do każdego pantofla
gimnastycznego, tak że wy-
stawały z podeszwy, do złu-
dzenia przypominając praw-
dziwe kołce.

W czasie zawodów już po
drugim skoku czulem pod
każdą stopą palące pęcherze.
Każdy krok na rozbiegu, każ-
de odbicie sprawiły piekiel-
ny ból. Nie rezygnowałem
jednak z walki i ostatecznie
odniosłem duży sukces, zdo-
bując wynikiem 162 cm ty-
tuł wicemistrza. Drogo oku-
piłem to wicemistrzostwo.
Skórę na stopach miałem po-
dzieraną do krwi, ale ból tu
miał radość z odniesionego
sukcesu. Radość spotęgowały
jeszcze słowa mojego trenera,
który wręczając mi dyplom,
powiedział:

— Kto wie, czy nie zosta-
niesz olimpijczykiem, jeśli da-
lej będziesz nad sobą praco-
wać?

A swoich „kołców“ używa-
łem aż do wybuchu wojny.
Tylko wprowadziłem do nich
pewne „ulepszenia“: po wbi-
ciu gwoździ papowych dawa-
łem do środka wkładkę z dyk-
ty. Pantofle przez to były
nieco sztywnie, ale przynaj-
mniej lekki gwoździe nie ra-
niły stóp.

Wojna i okupacja oderwa-
ły mnie od sportu. Kto
wówczas o tym myślał!

Po wojnie chodziłem bar-
dzo często na różne imprezy
sportowe. — Stałem się go-
rącym kibicem i zapaleńcem.
Jednak mało. Nie wyróżniałem
specjalnie żadnej dyscypliny.
Pasjonowała mnie w równej
mierze piłka nożna co koszy-
kówka, siatkówka co lekka
atletyka. Chociaż... właściwie
nie. Do lekkiej atletyki czu-
łem jednak odrobinę większy
sentyment niż do innych dy-
scyplin.

Pamiętam, że pewnego let-
niego popołudnia po meczu
piłki nożnej odbywał się tren-
ing lekkoatletów. Przez cie-
kawość zostałem. Kilku człon-
ków klubu sportowego „Vik-
toria“ pod kierunkiem trene-
ra Mariana Hoffmanna uwija-
ło się po boisku. Postanowi-
łem i ja spróbować. Tak po-
wróciłem do sportu. Było to
rok 1946.

Jeszcze tego lata wziąłem u-
dział w II Lekkoatletycznych
Mistrzostwach Polski w Kra-
kowie. Z Czesłochywo poje-
chała nas do Krakowa czwór-
ka — M. Hoffmann, Liczber-
ski, ja i Widoła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CŁOŚ SPORTOWY

Przed Mistrzostwami Europy w lekkiej atletyce

Czy Sidło i Duńska zdobędą medale? Zatopek zapowiada nowy rekord świata

W zachodnioeuropejskiej prasie sportowej czołowe
miejsze zajmują już od dłuższego czasu lekkoatletycz-
ne mistrzostwa Europy. Jako głównych kandydatów
na zwycięstwo zespołowe wysuwa się przede wszyst-
kim ekipy ZSRR i Węgier. O polskich lekkoatletach
pisze się raczej mało. Szczerze mówiąc, XII Akademic-
kie Mistrzostwa Świata były pierwszą wielką impre-
zą międzynarodową, w której daliśmy o sobie znać.
I jeśli tylko w Bernie potwierdzimy swą wielką formę,
zaczniemy „się liczyć“ na międzynarodowych stadio-
nach całej Europy.

— Jakże szanse mają nasi
lekkoatleci w Bernie? Kto z
Polaków zostanie medalistą?
Ile zdobędziemy punktowanych
miejsc? — takie i podobne py-
tania zadają sobie już dzisiaj
— choć jeszcze 10 dni pozosta-
ło do otwarcia mistrzostw, liczn-
i entuzjaści „królowej spor-
tu“.

Kiedy 27 polskich lekkoatle-
tów wyjeżdżało do Budapesztu
na XII AMŚ, nikt ani z kie-
rownictwa, ani z zawodników
nie wątpił, że nie jest to już

wyjazd — jak bywało dotych-
czas — po naukę. Tak też było

Trener Morończyk przepro-
wadził ciekawe obliczenia. Na
27 startujących ekipa nasza
zdobyła 30 medali, czyli 1,1 me-
dału i 5,8 pkt. (to znaczy więcej
niż otrzymuje się za srebrny
medal) na jednego zawodnika!
Tej sztuki nie dokonali repre-
zentanci żadnego kraju. W kla-
syfikacji drużynowej w konkure-
rencjach męskich zdobyliśmy
drugie, a w żeńskich czwarte
miejsze.

Po raz pierwszy też w histo-
rii nasza drużyna lekkoatletycz-
na stanowi zwartą grupę za-
wodników europejskiej klasy.
Dość wymienić nazwiska Sidły,
Duńskiej, Stawczyka, Baranow-
skiego, Ilwiczki, Kusion, Ler-
czakówny, Chromika, Graja,
Ożoga, Miecznikowskiego, Wein-
berga i Adamczyka, by zrozu-
mieć, że w przeciwieństwie do
lat poprzednich, w których dy-
sponowaliśmy tylko pojedyn-
czymi „jasnymi punktami“ —
w tym roku lekkoatleci ruszyli
śmiało zwartą grupą już nie po-
zbieranie doświadczeń, lecz po
zwycięstwie.

Przytoczone fakty dają pe-
wien obraz naszych możliwości
na mistrzostwach Europy. Gru-
bym błędem byłoby jednak przy-
puszczać, że wszyscy medalisci
z Budapesztu powtórzą swoje
sukcesy i w Bernie. Jeszcze na
żadnych mistrzostwach nie by-
ło tak wyrównanej, silnej i lic-
nej stawki. Nie ulega wątpli-
wości, że mamy też w naszej
ekipie i pewnych kandydatów
na zdobycie medali. Na przy-
kład Sidło... Co prawda będzie
on musiał stoczyć zacięty pojedynek z Finem Nikkinenem,
który akurat tydzień temu rzu-
tem 79,10 m wyparł Janusza z
pierwszej pozycji na tabeli 10
najlepszych tegorocznych wyni-
ków europejskich. Z tą dwójką,
jak równy z równymi, walczyć
też będzie przypuszczalnie i ra-
dziecki oszczepnik Kuźniecowa.
Duńska czekają trudne walki
w skoku w dal i w pięcioboju z
Czudiną, Francuzką — Laborie
(3758 pkt.), Modrachową (CSR)
i Sander-Domagalla (Niemcy
zachodnie). W skoku w dal
punktowane miejsce może o-
siągnąć też Kusion, a w pięcio-
boju Ilwiczka stać na wynik w
granicach 3750 pkt. Jeżeli Staw-

czyk powtórzy rezultaty z Bu-
dapesztu, może odegrać dużą
rolę w finale 200 metrów. Sta-
fety 4x100 mężczyzn i kobiet
również nie są bez szans na
wzięcie do finału i zdobycie
punktowanego miejsca. Ostatnio
mocno wzrosły możliwości Wein-
berga w trójskoku.

Chromik jest obecnie ze
swoim wynikiem 8:56,0 min. na
3000 m z przeszkodami na 11
miejscu w Europie. Trudno
więcej już teraz przewidywać, ja-
ką rolę odegra w tym biegu.

A gwoździe programu — 5000
metrów? Startują w nim m. in.
takie „sławy biegni“ jak: Zato-
pek, Schade, Kovacs, Kuc, Anu-
frijew, Chataway... Tak samo
przedstawia się sytuacja i w
biegu na 10 km. Stąd trudno
o typowanie faworytów.

Postuchajmy, co na temat
„piątki“ mówi Emil Zatopek:
— Bieg obsadzą wybitni za-
wodnicy i co prawda przy tak-
iej mocnej konkurencji walka
toczy się bardziej o zwycięstwo,
niż o czas. Ale właśnie dla-
tego, że walka o pierwsze miej-
sce w Bernie będzie taka zacię-
ta — czas zwycięzcy może
się łatwo stać nowym rekordem
świata.

Skoro już mowa o Zatopku,
dodamy, że on sam przyznaje,
iż jest w pełni rozkwitu, jeżeli
chodzi o 10 i 15 km, ale nie ma
zamiaru zrezygnować z 5 km.

— Przeciwnie — celem moim
jest poprawić mój własny re-
kord świata — 13:57,2 min. —
mówi Zatopek.

Nie spodziewamy się, że nasi
reprezentanci osiągną wiele
zwycięstw i przyniosą przysło-
wiowy worek medali. Obecny
rok jest przecież dopiero po-
czątkiem wielkiej ofensywy pol-
skiej lekkoatletyki. A co do me-
dali, to... na razie kilka wystar-
czy i sprawi nam dużą radość...

Zebrał i opracował:
M. F.

Komitet Organizacyjny VIII etapu Wyścigu Dookoła Polski powstał w Poznaniu

W Poznaniu powstał Komitet
Organizacyjny VIII etapu kolar-
skiego XI Wyścigu Dookoła Pol-
ski. Na czele komitetu stanął wi-
ceprzewodniczący Prezydium
WRN — Sternal, a jako zastępcy:
— sekretarz Prezydium WRN
— Wolski i sekretarz WKFF
— Janiński. Sekretarzem wybra-
no przewodniczącego Sekcji Kolar-
skiej WKFF — Siódmiaka.
Sekretariat Kom. Org. mieści
się w WKFF przy pl. Kolegiackim
nr 17, pokój nr 107. (p)

Nieporozumienie

Jurek twierdził, że spor-
towiec w Turku śpi, że
tamtęjsze Ogniwo nie wyka-
zuje żadnej działalności, że
przypadłoby się solidnie ciego-
tak aktywowi sportowemu,
jak i działaczom, że... itd.,
itd. Na poparcie swej tezy
wspomniał o braku sportow-
ców z Turka na Okręgowej
Spartakiadzie Ogniwa w Po-
znaniu.

Wczoraj przypadkowo spot-
kany Jurek opowiedział mi
ciekawe rzeczy. Przyjacielowi
nie dawała spokoju „tu-
recka sprawa“ i będąc osta-
tnio służbowo w Turku od-
wiedził Kolo nr 52. Tam do-
wiedział się całej prawdy.
Okazało się, że sportowcy w
Turku wcale nie śpią, a lek-
koatleci i siatkarze nie brali
udziału w Spartakiadzie, po-
nieważ Rada Okręgowa Ogni-
wa zawiązała o organizo-
waniu imprezy dopiero w
przebiegu jej otwarcia. Na-
turalnie, że o jakimkolwiek
przygotowaniu i przyjeździe
do Poznania na czas nie by-
ło mowy.

A więc kto zaspal?

Na podstawie korespon-
dencji J. Michala — op-
racował: ma

We wrześniu pływackie mistrzostwa Poznania



Staraniem
MKKF odbędą
się w dniach
od 3 do 6 wrze-
śnia na pływal-
ni w Niestacho-
wie pływackie
mistrzostwa Po-
znania w kate-
gorii młodzik-
ów, juniorów i
seniorów. Do
każdej konkure-
rencji poszcze-
gólnie sekcje na-
gą zgłosić po dwóch zawodni-
ków.

Wpłynęło już zgłoszenie za-
wodników Włókniarza. Dalsze
zgłoszenia przyjmują MKKF w
terminie do dnia 28 sierpnia.

Zapaśnicy „Startu“ rozpoczną treningi

Sekcja atletyczna ZS Start
przeprowadza treningi w zapa-
sach w każdy wtorek i czwar-
tek od godziny 18 do 21 w sali
szkoly podstawowej PTD przy
ulicy Wiśniowej. Treningi pro-
wadzi instruktor Mieleczak. Za-
pisy na członków sekcji przyj-
muje się na miejscu oraz w se-
kretariacie zrzeszenia przy ul.
Słowackiego 18.

PRZEKLETY SKARB

Przed „Domem Nadziei“ przestudiował w
skupieniu odpowiedź biura. Już po raz
czwarty odczytał ręczne dopiski, pojmu-
jąc wreszcie, że Truda i chłopiec przebywają
w Ośrodku Maszynowym Wiesenthal koło
Eberswalde.

Nazwa miasta Eberswalde była mu, jako
berlińczykowi, znana, a w pospolitej nazwie
Wiesenthal domyślał się jakiejś wioski. Nie
wiedział tylko, co ma oznaczać pojęcie
ośrodka maszynowego. Nigdy nie słyszał, ani
nie czytał o czymś podobnym i kojarząc to
ze swą rodziną, poczuł się na nowo wobec
niej winny. W wyobraźni widział już Trudę
jak wśród maszyn, obsługiwanych przez
usmarowanych oliwą mężczyzn, rozpaczywie
rozwgląda się za nim. Coraz bardziej poczu-
wał się do obowiązku, by naprawić zanied-
banie przy pomocy swego milionowego
skarbu i uwolnić ją z tej sytuacji jak naj-
prędzej.

Myśl ta już go nie opuszczała. Idąc w stro-
nę dworca Friedrichstrasse, podczas jazdy
S-Bahn i na drodze do Müggelsee upajał się
coraz bardziej fantastycznymi planami o
bogatym życiu we troje.

Nagle ktoś za nim zakrakał. Obejrzał się
i ujrzał za sobą zdyszanego Schimanskiego,
niosącego pod pachą skrzynkę z narzędzia-
mi.

— Gdzie się włóczysz? — burczał nań sta-
ry już z daleka. Jego ołowianoszara twarz
marszczyła się ze złości.

Dantzke wziął od niego ciężką skrzynię.

— Po pierwsze — dzień dobry — próbo-
wał spokojnym głosem ułagodzić rozwście-
czonego Karla.

Stary, zirytowany jeszcze bardziej odez-
waniem się Dantzkego, wymachiwał zawzię-
cie swymi przydługimi ramionami:

— Zapytaj lepiej, kto naprawił peknietą
rurę w pralni u Gerhardtów

— Kto to mógł naprawić, jeśli mnie nie
było?

Schimanski zaczerpnął powietrza. Chciał
odezwać się ale odpowiedź jego zgubiła się
w gwałtownym kaszlu. Skreślił w cicha

uliczkę prowadzącą do jeziora. Na widok
kaszlącego Schimanskiego i plującego starca
Dantzke poczuł dłoń cicha litości.

— Słuchaj Aloiz — zaczął miękko — mu-
sisz się przez kilka dni obyć beze mnie. Biu-
ro — Poszukiwań odnalazło moją żonę i
chłopca.

Przestraszony Schimanski przystanął. Za-
czął znowu konwulsyjnie kaszleć i wreszcie
wyduślił z siebie nic nie mówiąc: — A więc
tak.

— Jade zaraz. — Dantzke bezwiednie wy-
mierzyl mu drugi cios. — Chcę się tylko
ogolić i trochę odświeżyć na powitanie.

Gdy się zatrzymali przy otwartym wjeź-
dzie na parcelę Pothöffera, Schimanski
odebrał skrzynkę z narzędziami.

— Mam u ciebie jeszcze 230 marek — za-
czął Dantzke, jakby mimochodem. — Czy
możesz mi z tego wypłacić 200?

To był trzeci, najsilniejszy cios. Zmięta
twarz starego zsiniała.

— Dwieście marek? — wystękał zdruzgo-
tany. — Mam tylko sto.

— Potrzebuję dwieście — powtórzył spo-
kojnie jego dręczyciel.

— Zabierasz mi cały kapitał warszato-
wy! Nie wystarczy ci sto pięćdziesiąt?

— Powiedziałem dwieście, Aloiz

Spokój Dantzkego przejął Schimanskiego
zera. Uznał za stosowne spuścić nieco z
tonu. — Kiedy już tak być musi... bedziesz
miał te dwieście marek. — I rozgorączony
dodał: — Nasz piękny interes mogą diabli
wziąć. Ale najważniejsze, że odzyskałeś ro-
dzinę.

— Tak, to dla mnie teraz najważniejsze.
Stary nie odważył się już na żaden sprze-
ciw i obiecał, że za dziesięć minut przyniesie
pieniądze.

— Nie potrzebujesz się facygować — od-
parł Dantzke. — Idę zaraz z tobą.

Stary udał obrażonego.

— A więc nie wierzysz, że ci je przyniosę?

— Bzdury! Chce ci tylko oszczędzić drogi.

Schimanski zdobył się na wspaniałomyśl-
ność:

— Jeśli idzie o ścisłość, to taki kawałeczek
trogi jest bez znaczenia.

Dantzke ustąpił w końcu przed uporem
starego.